

IWONA KOSEK* | UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Rodzaj męskożywotny a typ paradygmatu. O tendencjach rozwojowych we współczesnej deklinacji polskiej (na przykładzie anglicyzmów)

Słowa kluczowe: rodzaj gramatyczny, fleksja imienna, paradygmat rzeczowników rodzaju m2, dopełniacz lp., synkretyzm dopełniacza i biernika lp.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/J.P.01004>

1. Wprowadzenie

Przedmiot rozważań w niniejszym artykule stanowi jeden z elementów gramatycznych współczesnego języka polskiego – tzw. rodzaj męskożywotny (m2) i tendencja do nadawania takiej charakterystyki rodzajowej rzeczownikom niebędącym nazwami zwierząt. Wydawać by się mogło, że na ten temat powiedziano już wszystko. Fakt osłabienia motywacji semantycznej (tkwiącej w pierwotnej nazwie rodzaju) i przypisywania rzeczownikom konkretnym wartości m2 został zauważony dosyć dawno, był też szczegółowo dyskutowany, podobnie jak szersza kwestia zmian w obrębie typów motywacji rodzajowej (zob. np.: Dyduchowa 1970; Kucała 1970, 1971, 1978; Swan 1988; Riley 1999; Bańko 2001; Zaron 2004; Kępińska 2006; Łaziński 2006; Stefańczyk 2007; Ampel-Rudolf 2009). Celem artykułu jest jednak spojrzenie na problem z nieco innej perspektywy – w kontekście związku tego zjawiska ze zmianami we współczesnej fleksji i typami męskich paradygmatów fleksyjnych¹. W 2020 roku na łamach „Języka Polskiego” ukazał się cykl artykułów Piotra Wojdaka częściowo dotyczący interesującej nas tu problematyki (Wojdak 2020a, 2020b, 2020c). Przedmiot opisu stanowi w przywoływanych tekstach relacja między obocznymi końcówkami D. lp. a dwurodzajowością, którą autor analizuje też frekwencyjnie (korpusowo), proponując jednocześnie algorytm ustalania tej relacji. W prezentowanych rozważaniach problem chcemy opisać z innego punktu widzenia – obecnych i hipotetycznych (przyszłych?) modeli paradygmatów rzeczowników męskich.

Na zjawiska fleksyjne, które będą tu omawiane, zwrócił uwagę Jacek Perlin (2016), ilustrując je przykładami nazw gier sportowych (i koncentrując się na postaci biernika). Poniższe uwagi można zatem w pewnym stopniu traktować jako rodzaj komentarza do wspomnianej publikacji, ale też jako wprowadzenie w problematykę, która domagałaby się w przyszłości

* i.kosek@uwm.edu.pl; ORCID: 0000-0002-3804-109X

¹ Niektóre przedstawiane w artykule problemy były też przedmiotem mojego wystąpienia podczas lwowskiej konferencji polonistycznej w październiku 2019 r.

głębszego opisu. Nie są one natomiast szeroką analizą materiałową. Bazę przykładową stanowi bowiem niewielka grupa angielskich zapożyczeń właściwych, głównie ze słownictwa internetowo-technologicznego, choć jest oczywiste, że zjawisko nadawania rzeczownikom niebędącym nazwami zwierząt „żywotnego” rodzaju ma dużo szerszy zasięg². Celem artykułu jest przede wszystkim postawienie pytań i refleksja nad istniejącymi i dopiero tworzącymi się typami paradygmatów rzeczowników męskich żywotnych (M₂) we współczesnej polszczyźnie.

Ponieważ rodzajowi w języku polskim i kryteriom wyodrębniania poszczególnych klas/podklas poświęcono bardzo dużo uwagi (zob. zwłaszcza: Mańczak 1956; Saloni 1976a, 1976b; Laskowski 1998; Bobrowski 2005; Bogusławski 2009; Wojdak 2013, a także cytowane wyżej opracowania) i są to kwestie znane, ograniczę się do wskazania przyjętych założeń i rozróżnień. Rodzaj traktuję jako kategorię składniową, dla rzeczowników kategorię klasyfikującą (w rozumieniu Romana Laskowskiego (1998: 130–131)), rozpoznawalną po połączeniach z formami przymiotnika i czasownika, wtórnie – liczebnika (głównego i zbiorowego). Wartość rodzaju odnoszę do leksemu (rzeczownikowi nie przysługują zatem odrębne wartości rodzaju zależnie od liczby). Podstawą wyróżniania trzech rodzajów (czy też podrodzajów) męskich są połączenia z przymiotnikiem w bierniku obu liczb oraz odpowiednie synkretyzmy (M₁: B. = D.; M₂: B. = D. w lp. i B. = M. w lm.; M₃: B. = M.).

2. Rodzaj m₂ a paradygmaty rzeczowników

Jeśli spojrzeć na stan najnowszy, na czas, jaki upłynął od napisania wspomnianych w punkcie 1 prac, można stwierdzić jedynie ciągłe rozszerzanie się grupy rzeczowników obejmowanej charakterystyką m₂ (kosztem m₃). Postać biernika i połączenia z tym przypadkiem dowodzą ekspansywności modelu B. = D. w lp. (i łączliwości typu *tego*). Potwierdzają ją przykłady (poza wcześniej podawanymi w literaturze, typu: *banan, rydz, dolar*) z takimi leksemami, jak np.: *pendrive, blog, sms, mms, mail, chip/czip, fanpage, hashtag, tweet, twitter, mem, messenger,groupon, youtube, TikTok*, a także: *lajk, gif, iPhon, audiobook, notebook, smartfon, streamer, kindle, iPod, lunchbox*, por.:

- (1) Wiele osób zastanawia się, dlaczego *piszę bloga*³. Nie raz słyszałam, że musi mi się bardzo nudzić, skoro mam czas na takie głupoty (<https://www.sebucja.pl/dlaczego-pisze-bloga/>⁴).
- (2) Jeśli istnieje brak interakcji z kontami fikcyjnymi uzyskanymi z wymiany kliknięć to nic się nie stało, wystarczy *na fanpaga* zaprosić osoby z listy mailingowej, czyli konkretną grupę docelową zainteresowaną danym tematem (forum.ebiznesy.pl/social-marketing/najlepsza-metoda-na-pozyskanie-fanow-na-facebooku-t4102-30.html).

2 Zob. grupy rzeczowników nieżywotnych mające wartość m₂ wymieniane np. w pracach: Kucała 1978; Bańko 2001; Łaziński 2006. Za dobrą ilustrację omawianego zjawiska można też uznać następujący przykład ze współczesnej prozy: „Widzi pan, wszystkie ziarna wyskoczyły. Niech pan spróbuje. Zaraz, znajdę panu *ładniejszego strąka* [wyróżnienie – I. K.]” (W. Myśliwski, *Traktat o łuskaniu fasoli*, Znak, Kraków 2006, s. 33).

3 Wszystkie wyróżnienia w przywoływanych cytatach pochodzą od autorki artykułu. W cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

4 Daty dostępu do źródeł internetowych podano na końcu opracowania – patrz *Źródła*.

(3) Ot na przykład *macie smartfona* w kieszeni, ale zaraz wsiadacie do samolotu i chcecie obejrzeć jakiś film albo serial (<https://antyweb.pl/skladany-smartfon-czy-potrzebny/>).

(4) Ja nie *mam Kindla* do chwalenia się, tylko czytam codziennie (<https://www.gry-online.pl/So43.asp?ID=14630642>).

(5) *Znalazłem mema*, postanowiłem że komuś wyślę (<https://www.wykop.pl/wpis/33010505/znalazlem-mema-postanowilem-ze-komus-wysle-tak-mys/>).

W odniesieniu do tych przykładów chcę zwrócić uwagę na zjawiska fleksyjne dotyczące dopełniacza i biernika liczby pojedynczej, mające istotny wpływ na wartość rodzaju rzeczowników typu *mem*.

2.1. Dopełniacz liczby pojedynczej

Kształt genetivu singularis nie jest zwykle uznawany za wykładnik rodzaju (inaczej zob. Zaron 2004), wskazywana jest jednak korelacja końcówki z postacią biernika – typem synkretyzmu. Do tej pory nie tyle analizowano to zjawisko, ile o nim wspomniano, choć od dosyć dawna (zob. np.: Heinz 1965: 95; Mindak 1990: 41, 70–72). Wprost stwierdził to Mirosław Bańko (2001), a jeszcze bardziej jednoznacznie, mówiąc o blokadzie synkretyzmu biernika i dopełniacza przy końcówce *-u*, Marek Łaziński (2006: 182; zob. też Wojdak 2020c). Niewątpliwie nadanie nowym rzeczownikom postaci z *-a* w dopełniaczu otwiera drogę do wartości m2, choć oczywiście nie można mówić o istnieniu implikacji: Gen. = *-a*, to Acc. = Gen. Omawiana końcówka jest jednak w najnowszej leksyce częsta, wręcz ekspansywna⁵ (por. np.: *facebooka*, *smartfona*, *bloga*, *smsa*, *mmsa*, *chipa*, *fanpage'a*, *kindle'a*, *lajka*) i być może jedną z istotnych przyczyn tego stanu rzeczy jest właśnie tak silny jej związek z wartością rodzaju. Przyjęcie końcówki *-u* uniemożliwia albo – mówiąc nieco ostrożniej – bardzo utrudnia nadanie rodzaju m2, natomiast *-a* może być już współfunkcyjne z biernikiem, stąd jego utrzymywanie się lub wykształcanie jako alternatywnej końcówki w dopełniaczu.

Podanie w opisie synchronicznym dokładnej, wyczerpującej repartycji końcówek D. lp. rzeczowników nieżywotnych jest niezwykle trudne. W literaturze przedmiotu wskazuje się na ogół dwa istotne czynniki: semantyczny, a więc przynależność do danej grupy znaczeniowej, z koncentracją w najnowszych opracowaniach na grupach przyjmujących *-a* (zob.: Westfal 1956; Buttler 1976: 150–153; Kucała 1978: 93 i n.; Bańko 2001: 224; Łaziński 2006: 180–182; Stefańczyk 2007: 52), i morfologiczny, zwłaszcza typ sufiksacji, także w połączeniu z typem tematu (zob.: Stefańczyk 2007, 2015 i podawaną tam literaturę; Wojdak 2020a: 49–50). Przyczyny „popularności” *-a* upatruje się m.in. w procesach wyrównawczych i metaforycznym lub metonimicznym związku z żywotnością, co odnieść można jednak tylko do części przykładów⁶.

5 Dominujące jest jednak w grupie rzeczowników nieżywotnych *-u*. Wiesław Tomasz Stefańczyk (2007: 82–86) stwierdza, że otrzymuje ją ok. 70 procent leksemów, *-a* przybiera ok. 30 procent (zob. też Mindak 1990: 41).

6 Możliwe wskazywane w literaturze przedmiotu przyczyny ekspansywności *-a* omawia W.T. Stefańczyk (2007: 87; 2015).

Obserwując fleksję starszych i nowszych zapożyczeń angielskich, można z jednej strony potwierdzić reguły repartycji podawane wcześniej, zwłaszcza zależność końcówki od morfologii, por. np.: *leasing, rating, booking, casting, catering, couching, outsourcing, peeling, petting* (-ing), *establishment, impeachment, appeasement* (-ment), regularnie przybierające końcówkę -u, na co „nakłada się” zwykle ich abstrakcyjne znaczenie, a także rzeczowniki z częstką -er mające na ogół -a: *pager, biper, bronzler, burger, conditioner, highlighter, hocker, marker, organizer, tweeter, streamer*. Z drugiej jednak strony widoczne jest wyraźne rozchwianie czy też oboczność końcówek D. lp. i to w odniesieniu do leksemów znanych, z wysoką tekstową frekwencją form. W popularnej wyszukiwarce internetowej Google odnajdujemy zatem np.: *blogu/bloga, chipu/chipa, lajku/lajka, tweetu/tweeta, smartfonu/smartfona, hashtagu/hastaga, instagramu/instagrama, czatu/czata, tabloidu/tabloida*. W wypadku jednostek: *blog, sms/esemes, lajk* przeważająca jest forma z końcówką -a⁷, dla *instagram, czat* wydaje się z kolei dominować końcówka -u, ale już na przykład w odniesieniu do leksemów *czip* czy *tag* (inform. ‘znacznik’) trudno wskazać (nawet wstępnie lub intuicyjnie), która postać jest preferowana⁸.

Problem zauważali i zaważają zarówno zwykli użytkownicy, jak i autorzy słowników. Wahania tych pierwszych oddawały pytania i prośby o poradę, w leksykografii ich odbiciem jest niejednorodny opis formy D. lp. Przykładowo SGJP obie końcówki tego przypadku uwzględniła w opisie rzeczowników: *tabloid, chip, czat* czy *mail*. W internetowym słowniku ortograficznym (sjp.pwn.pl/so/) mamy dla rzeczownika *tabloid* tylko -u, dla *mail* i *chip* – -a, dla *czat* natomiast – końcówki wariantywne. Podobne rozbieżności dotyczą na przykład wzorca odmiany leksemów: *laptop, palmtop, hashtag* czy *tweet* (por. opis w WSJP PAN i sjp.pwn.pl/so/).

Funkcjonowanie obu końcówek może świadczyć i o wciąż względnej nowości tych leksemów w polszczyźnie, i o niewykształceniu czy rozchwianiu normy, mimo że *chipy* i *tweety* już jakiś czas są w języku obecne, ale też o ekspansywności, przynajmniej w omawianej grupie zapożyczeń, rodzaju M2, czemu sprzyja utrzymywanie się końcówki -a. Patrząc systemowo, w podanych wyżej przykładach mamy do czynienia z wariantami. Trzeba to widzieć raczej jako stan przejściowy, w przyszłości „zwycięży” zapewne jedna z końcówek. W większości podanych wyżej przykładów (w żaden sposób niedobieranych) będzie to – jak sugerują i wstępnie ustalana frekwencja tekstowa, i intuicja – -a, tak jak stało się to w wypadku leksemów: *sms, mms* czy *e-mail, mail. Instagram, tabloid*, w których można domniemywać zwycięstwo -u, stanowią w rozważanym materiale mniejszość.

2.2. Biernik liczby pojedynczej

Nieustabilizowanie końcówki w D. lp. w podanych zapożyczeniach łączy się zwykle z podwójną postacią biernika, to znaczy albo jest on równy mianownikowi, albo dopełniaczowi. Wszystkie podane wyżej przykłady (1)–(5) mają też B. = M., por.:

⁷ Takie wnioski nasuwają się po wstępnej analizie wystąpień w różnych kontekstach. I tak np. fraza *nie piszę bloga* ma nieco ponad 3,5 tys. wystąpień, *nie piszę blogu* – 46 wyników; *do lajku* – 131 wystąpień, *do lajka* – 5590 (google.pl). Wyraźną przewagę -a dla leksemu *sms/esemes* ustalił P. Wojdak (2020b), analizując NKJP.

⁸ Dla leksemu *chip/czip* P. Wojdak (2020b) uzyskał na podstawie analizy korpusowej porównywalny rozkład końcówek, z niewielką przewagą -u.

- (6) Przecież na dobrą sprawę nie po to *piszę blog* finansowy, by się przechwalać wpływami z pisania (<https://kobiecefinanse.pl/czy-blogger-finansowy-musi-zarabiac-na-swoim-blogu/>).
- (7) Na *fanpage* trzeba mieć pomysł, a najlepiej stworzyć strategię prowadzenia działań marketingowych w social media (<https://www.artefakt.pl/blog/epr/bledy-ktorych-nalezy-unikac-prowadzac-fanpage>).
- (8) Jeśli *macie smartfon* lub planujecie jego zakup, warto się z nią zapoznać (<https://mobtech.interia.pl/porady/news-co-psuje-sie-w-smartfonach,nId,1923621>).
- (9) Czy jeśli *mam Kindle*, to muszę kupować w Amazonie? (<https://swiatczytnikow.pl/przewodnik-jak-kupowac-ksiazki-po-polsku-na-czytniki/>).
- (10) W sieci *znalazłem mem* przedstawiający dzieci na podium (<https://swiechna.wordpress.com/2019/08/20/szczescie/>).

To samo dotyczy rzeczowników: *sms*, *mms*, *mail*, *blog*, *tweet* czy *lunchbox*. Mamy zatem sporą grupę rzeczowników (nie tylko oczywiście wśród zapożyczeń) z dwiema formami biernika, istnieje jednak pewna różnica między poszczególnymi przykładami. Niejednorodna postać biernika nie zawsze łączy się z wariantywnością formy dopełniacza. Nie jest tak, że „podwójny” biernik obserwujemy tylko w wypadku obocznych końcówek *-a/-u*. O ile *tweet*, *smartfon*, *lajk*, *tag*, *hashtag*, *chip/czip*, *czat*, (*mini*)*bus*, *freestyle*, *paintball* czy *pendrive* można ze względu na dopełniacz zaliczyć do typu (paradygmatu) o postaci:

A. D. *-a/-u*

B.1 *-a*

B.2 = M.,

o tyle np.: *notebook*, *audiobook*, *Kindle*, *hot-dog*, *bluetooth*, *TikTok* i rzeczowniki z częstką *-er* (*coover*, *tweeter*, *streamer*) reprezentują paradygmat:

B. D. *-a*

B.1 *-a*

B.2 = M.

Co więcej, różne formy (i synkretyzmy) biernika zauważamy w tekstach również w wypadku kilku rzeczowników z końcówką *-u* jako dominującą czy polecaną w słownikach. Należą do nich np.: *mem*, *tabloid*, *tablet* czy *Instagram*⁹. Mielibyśmy zatem teoretycznie możliwy trzeci schemat, który w dotychczasowych opisach systemu nie jest przewidywany lub wręcz wykluczany:

9 W wypadku leksemów: *mem*, *tabloid*, *tablet* w słowniku ortograficznym PWN mamy tylko końcówkę *-u* (zob.: <https://sjp.pwn.pl/so/tablet;5028198.html>; <https://sjp.pwn.pl/so/mem;5586484.html>; <https://sjp.pwn.pl/so/tabloid;4968249.html>, dostęp: 10 grudnia 2020).

C. D. -u

B.1 -a

B.2 = M.

3. Komentarze i wnioski

Jak zatem, z ogólniejszego (usiłującego uchwycić system) punktu widzenia, podsumować powyższe uwagi, poza banalną w gruncie rzeczy konstatacją, że gdyby spojrzeć przez pryzmat omawianych tu przykładów angielskich zapożyczeń na repartycję końcówek D. lp. rzeczowników nieżywotnych, na synkretyzm biernik – dopełniacz i rodzaj (M₂/M₃), to jawią się one jako pozostające w ciągłym ruchu?

Zacznę od konkluzji, które podaje w swoim artykule J. Perlin (2016: 296). Stwierdza on, że w języku polskim obserwujemy trzy procesy:

- (a) tendencję „do całkowitej asemantyzacji kategorii żywotności,
- (b) pojawienie się, po raz pierwszy w historii języków słowiańskich, rzeczowników mających inny mianownik, dopełniacz i biernik,
- (c) pojawienie się rzeczowników mających dwa różne bierniki, każdy używany w innych kontekstach”.

Ze stwierdzeniem (a) trzeba się zgodzić. Niewątpliwie w polszczyźnie wyraźnie zaznacza się asemantyzacja rodzaju M₂. O ile M₁ wciąż silnie motywowany jest kategorią osobowości (choć wśród jego wyznaczników istotniejszy jest dziś biernik niż mianownik lm.), o tyle określenie „męskożywotny” staje się już rzeczywiście jedynie etykietką, co wyraziście pokazuje coraz większa grupa rzeczowników przyjmująca rodzaj M₂, a niemająca żadnego (także metaforycznego) związku z żywotnością. Fleksyjnie proces ten wspiera ekspansywność, zwłaszcza w polszczyźnie potocznej, końcówki -a w dopełniaczu lp.

Stwierdzenie (b), ważne i mające istotne konsekwencje dla systemu, można by, idąc dalej, sformułować w postaci pytania: czy możliwe jest w polszczyźnie wykształcenie paradygmatu typu C, a więc z końcówką -u w dopełniaczu i -a w bierniku przynajmniej jako wariantywną albo nawet dominującą? (Autor przywoływanego artykułu uznaje możliwość C za mało prawdopodobną). Nieco inaczej postawione pytanie brzmiałoby: czy dla rzeczowników rodzaju M₂ w ogóle możliwa jest końcówka -u w D. lp.? Na obecnym etapie opisu mamy niestety zbyt mało przykładów, by wnioskować z jakimś stopniem pewności. Wśród analizowanych przeze mnie angielskich zapożyczeń we wszystkich wypadkach, w których można by rozpatrywać taką możliwość, wariantywność (czy nieustabilizowanie) form w dopełniaczu łączy się z wariantywnością form biernika. To, po pierwsze, oznacza brak przykładów dla typu:

D. -a/-u

B. -a,

co wskazywałoby na niealternatywny rodzaj M2 (i jednocześnie stanowi przyczynę, dla której tej możliwości nie uwzględniono w poprzednim punkcie, wychodzącym od obserwacji form tekstowych). Po drugie, występowanie obu form w bierniku i dopełniaczu może znać, że w istocie mamy tu dwa różne schematy:

D. -a D. -u

B. -a B. = M.

Być może te osoby, które używają w bierniku form: *mema*, *tabloida*, *taga*, używają ich także w dopełniaczu. W taki właśnie sposób, a więc podając dwa możliwe paradygmaty, charakteryzuje fleksję niektórych z interesujących nas rzeczowników SGJP. Autorzy słownika nie przewidują schematu C ani też wariantywności dopełniacza przy rodzaju M2. Jeśli w dopełniaczu lp. możliwe są alternatywne końcówki, leksem ma przypisany jeden z trzech podanych niżej opisów: (a) dwa paradygmaty z jedną końcówką D. dla każdego ze schematów i odpowiednim synkretyzmem: -a i B. = D., -u i B. = M., zob. np.: *tweet*, *sms*; (b) dwa paradygmaty, z wariantywnością form dopełniacza tylko przy synkretyzmie B. i M., zob. np.: *e-mail*, *chip*; (c) jeden schemat odmiany z wariantywnymi końcówkami dopełniacza i synkretyzmem B. = M., zob. np.: *chat*, *tabloid*. Dwa pierwsze rozwiązania oznaczają dwurodzajowość (M2/M3; M3/M2), trzecie – rodzaj M3.

J. Perlin (2016) jako ilustrację schematu z odrębnymi końcówkami dla M., D. i B. podaje jeden przykład – *bilard* (D. *bilardu*, B. *bilarda*), postać z -a (*gram w bilarda*, *idę na bilarda*) jest jednak (co stwierdza też autor) nie do końca zgodna z normą, raczej substandardowa. P. Wojdak (2020b) odnotowuje w swoim badaniu korpusowym także jeden przykład – *sweet* ('odmiana jazzu'), ale ze śladową frekwencją¹⁰. W przeanalizowanym przeze mnie materiale taką możliwość można by rozważać w odniesieniu do podanych wyżej przykładów: *tabloid*, *tablet*, *mem*, *instagram*, ale także dla tych leksemów, które dziś wpisują się w schemat A (mają wariantywne oba przypadki), a więc dla: *tweet*, *smartfon*, *lajk*, *tag*, *hashtag*, *chip/czip*, *czat*, *free-style* czy *paintball*. Dopóki jednak w dopełniaczu funkcjonują obie końcówki, nie da się uznać tych przykładów za jednoznaczne potwierdzenie omawianego schematu. Poza tym biernikowe -a przy niektórych z nich, np.: *instagrama*, *tabloida*, *tableta*, budzi sprzeciw użytkowników jako forma nienormatywna (a nawet rażąca). Nieodzowne byłyby tu „twarde” dane tekstowe, których na razie brakuje. NKJP większości omawianych w tym artykule rzeczowników z oczywistych względów nie rejestruje, pewne dane można uzyskać (spośród tych w otwartym dostępie) z wyszukiwarki Monco, ale jakość zwracanych wyników bywa różna¹¹. Sprawdzenie w omawianej wyszukiwarce podanych wyżej przykładów w żadnym z nich nie

10 Konkluzja autora brzmi: „Na podstawie przeprowadzonych badań korpusowych nie można potwierdzić żadnego wyjątkowego związku -u (D.lp.): M2 (-u albo jako nieoboczna końcówka jednostek dwurodzajowych M2/M3, albo jako końcówka jednostek o niepoświadczonym rodzaju M3)” (Wojdak 2020b: 45).

11 MoncoPl to korpus monitorujący, indeks wyszukiwarki zawiera obecnie ok. 7 miliardów segmentów słów i jest codziennie aktualizowany (zob. Pęzik 2020). Jakość wyników zależy przede wszystkim od jakości automatycznego tagowania i słownika morfologicznego. W wypadku stosunkowo nowych leksemów możemy nie otrzymywać wiarygodnych danych, zwłaszcza przy próbach odgraniczenia dopełniacza i biernika z końcówką -a.

wskazuje jednoznacznie na schemat z dopełniaczowym *-u* i biernikowym *-a*¹². Nie jest on jednak, mimo bardzo silnego związku końcówki *-u* z synkretyzmem B. i M., nieprawdopodobny – taka możliwość z tekstów się wyłania i być może odmiana w rodzaju: D. – *smartfonu*, B. – *smartfona*, D. – *tabloidu*, B. – *tabloida*, D. – *memu*, B. – *mema* funkcjonuje na poziomie idiolektów. Ponieważ jak do tej pory nie ma możliwości wiarygodnego zbadania uzusu, nie wyjdziemy poza domysły i stwierdzenia czysto intuicyjne. Patrząc systemowo, można jedynie mówić o wariantywności (lub nieustabilizowaniu) końcówek w dopełniaczu i bierniku, o niewykształceniu konkretnego schematu odmiany lub funkcjonowaniu obydwu. Z punktu widzenia morfologicznych wykładników rodzaju oznacza to wciąż istotny związek *-u* z wartością M3.

Co do stwierdzenia (c) w artykule J. Perlina, istnieje spora grupa rzeczowników z „podwójnym” biernikiem¹³. Zasadniczy problem to odpowiedź na pytanie, czy należałoby w tym widzieć brak stabilizacji (wahania rodzajowe), czy coś względnie trwałego – załączek istotnej zmiany. Odrębny biernik mamy zaświadczony w składzie kilku sfrageologizowanych połączeń (np. *zabić komuś ćwieka/klina*), zwłaszcza związków z komponentem *mieć*, takich jak: *mieć stracha*¹⁴ (obok regularnego *czuć strach*) czy *mieć nosa* (por. też *na nosa* pot. ‘na wyczucie’)¹⁵, a także w reklamowym, raczej zabawowym *mam smaka na Maca. Mieć świra, fisia, hysia, hyzia, bzika, kręcka czy mieć doła* można już jednak interpretować jako świadectwo „regularnego” biernika rzeczowników rodzaju M2 (zob. paradygmaty tych rzeczowników w SGJP; por. też WSJP PAN), podobnie jak: *mieć, znaleźć, szukać haka na kogoś* (zob. *hak* w znaczeniu ‘kompromitująca kogoś [...] informacja, którą można wykorzystać...’ w WSJP PAN), ale trzeba zauważyć, że ten typ schematu frazeologicznego wydaje się „faworyzować” właśnie *-a*, (por. *mieć boja* z segmentem niespotykanym poza frazeologizmem). Być może w tej postaci upowszechnia się on także za sprawą odwzorowania znanych już w języku zwrotów.

W grupie przebadanych przeze mnie leksemów wariantywny biernik wydaje się jednak raczej stanem przejściowym niż procesem różnicowania formy zależnie od kontekstu. Dla tych zapożyczeń, dla których wariantywny synkretyzm się utrzymuje (np.: *blog, mail, sms, mms, fanpage, facebook, smartfon, tweet, chip, pendrive*, zob. przykłady w p. 2), nie daje się wyznaczyć ich repartycji, na przykład wyraziście podzielić na wystąpienia po przyimku i bezpośrednio po czasowniku, ponieważ albo otrzymujemy podobne wyniki, albo przewaga któregoś

12 Przykładowo dla leksemu *chip* otrzymujemy następujące dane (podaję też składnię zapytań): <lemma=chip tag=subst:sg:gen:.*|chipu.*> – 1490 wyników, <lemma=chip tag=subst:sg:gen:.*|chipa.*> – 1562 (w dopełniaczu mielibyśmy zatem niewielką przewagę form z *-u*), <lemma=chip tag=subst:sg:acc:.*|chipa.*> – 3452 na 3600 wyników w bierniku (bez ograniczania końcówki formy), co oznacza zdecydowaną przewagę synkretyzmu B. = M. W wypadku leksemów *mem*, *instagram* nie udało się uzyskać wiarygodnych wyników, podobnie jak dla wystąpień leksemu *tabloid* w bierniku (w dopełniaczu mamy wyraźną przewagę *-u*) czy *tweet* (tu z kolei w dopełniaczu wyłaniałaby się przewaga *-a*; zapytanie <lemma=tweeta tag=subst:sg:gen:.*> daje 1993 wyniki, choć niektóre z błędną anotacją; wystąpienia słowa *tweetu* – 170 wyników). Analiza pośrednia rzeczownika *Instagram* wskazywałaby na schemat odmiany charakterystyczny dla M3 przynajmniej po przyimku (*na instagrama* – 1292 wystąpienia, *na instagram* – 6948), ogólna liczba wystąpień słów *instagramu* – 1095, *instagrama* – 13585 (przy braku możliwości odgraniczenia D. i B.) pokazuje jednak istotność końcówki *-a*. Dostęp: 10 grudnia 2020.

13 W SGJP wyszukiwanie „ręczne” wśród rzeczowników od *a* do *f* daje nieco ponad 260 leksemów oznaczonych jako dwurodzajowe.

14 Zmianą rodzajową jest skłonna wyjaśniać tę postać zwrotu Urszula Andrejewicz (2006).

15 Szerzej o synkryzmie B. = D. w związkach frazeologicznych z rzeczownikami nieżywoymi jako komponentami zob. Bąba 1989: 15–18.

(np. *-a* po przyimku) łączy się z taką samą przewagą w innych wystąpieniach, albo wreszcie nie można (jak dla rzeczownika *Instagram*) uzyskać wiarygodnych danych¹⁶. Właśnie brak różnic kontekstowo-funkcjonalnych jest (tam, gdzie udało się to ustalić) istotnym argumentem za interpretowaniem obecnego stanu (z biernikowymi wariantami) jako przejściowego. Omawiane przykłady wpisywałyby się tym samym w częste zjawisko braku stabilizacji rodzaju gramatycznego, na które zwracają uwagę badacze analizujący adaptację leksemów obcych w historii polszczyzny (zob. Siuciak 2013: 41 i przywoływaną tam literaturę). Poza tym, jeśli spojrzeć szerzej na wariantywność M2/M3, to wprawdzie rzeczowniki, którym można przypisać taką charakterystykę, stanowią relatywnie dużą grupę wśród dwurodzajowych (np. w pracy P. Wojdaka (2013) to 50,8 procent – 468 haseł), ale też wiele z nich ciąży wyraźnie ku wartości M2, czego dowodzi pobieżne choćby sprawdzanie frekwencji konstrukcji takich jak: *jem banan/banana, robię grill/grilla, piszę, wysyłam mail/maila* itp.¹⁷

Być może z inną sytuacją mamy do czynienia w niektórych „sportowych” przykładach analizowanych przez J. Perlina; ciekawy pod tym względem jest zwłaszcza leksem *tenis*. Tu rzeczywiście można by mówić o załączkowym rozdzielaniu się biernika na dwie formy, pod pewnym jednak warunkiem. Otóż istotną funkcję w wypadku nazw gier sportowych pełni kontekst *gram w* „preferujący” (podobnie jak opisywane wyżej *mieć*) końcówkę *-a* czy też z taką właśnie końcówką odwzorowywany: *gram w tenisa, hokeja, kosza, ping-ponga, krykieta, squasha, snookera*; raczej jednostkowo na tym tle jawią się *futbol* i *baseball* (*paintball* wykazuje już wahania)¹⁸. Jeśli utrzyma się synkretyzm B. = M. w pozostałych kontekstach, zwłaszcza bezprzyimkowych, co dziś widoczne jest przede wszystkim w odniesieniu do leksemów *tenis* i *hokej*, rzeczywiście będzie to zjawisko rozbicia przypadku na dwie formy używane w różnych konstrukcjach (*gram w, idę na* vs. *lubię*)¹⁹. Nie jest jednak wykluczone, że końcówka *-a* zdominuje też inne konteksty. Nazwy gier sportowych i ich elementów nie zachowują się, jeśli idzie o postać biernika, jednolicie (na co zwraca też uwagę J. Perlin), ale należałoby się raczej spodziewać ujednolicenia końcówki (*-a* w podawanych przykładach) i wartości rodzaju, skoro już dziś możemy zauważyć wahania (*lubię ping-pong/ping-ponga, squash/squasha, brydż/brydża, hokej/hokeja*) lub wyraźną jej dominację (*gram w, lubię pokera, cymbergaja*).

Jako komentarz do rozważanych kwestii nasuwają się jeszcze dwie ogólniejsze uwagi. Po pierwsze, obserwacja opisywanych w artykule zjawisk, mimo że można je (przynajmniej na razie) sytuować na obrzeżach systemu, prowadzi do pytania o relację między biernikiem a dopełniaczem we współczesnym polskim systemie fleksyjnym. Przy omawianiu procesów historycznych w literaturze przedmiotu mówi się zwykle o dopełniaczu w funkcji biernika (przejmowaniu końcówki D. przez B.). Obserwacja odmiany technicznych, internetowych

16 Wyniki, które udało się uzyskać z wyszukiwarki Monco, wskazywałyby np. na przewagę synkretyzmu B. = D. w wypadku leksemu *blog* czy *mail*, niezależnie od typu kontekstu (po przyimku/nie po przyimku). Dostęp: 28 lutego 2021.

17 Mirosława Siuciak (2013) w odniesieniu do zapożyczeń angielskich związanych z Internetem, nowoczesną technologią i sportem zauważa, że większość używana jest w bierniku wyłącznie w postaci synkretycznej z dopełniaczem.

18 Na rolę czasownika *grać* i schematu *grać w* zwraca uwagę M. Siuciak (2013: 46).

19 Na możliwość załączkowego rozbicia biernika liczby mnogiej wskazuje Zygmunt Saloni w *Podstawach teoretycznych Słownika gramatycznego języka polskiego* (2012: 42), w odniesieniu do przykładów: *iść na chłopcy, wejść między profesory, zejść na dziady* (przy czasownikach możliwa jest tylko systemowa forma równa dopełniaczowi: *profesorów, dziadów*).

zapożyczeń angielskich prowokuje do pytania, czy nie mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym, z umocnieniem pozycji biernika i korelowaniem końcówki dopełniacza z odpowiednią wartością biernika i wartością rodzaju. Być może właśnie podwójny synkretyzm biernika daje asumpt do pojawiania się i utrzymywania współfunkcyjnego *-a* w dopełniaczu. Dystrybucyjna (składniowa) cecha kategorii rodzaju, stanowiąca istotę tego zjawiska, oddziaływałaby w ten sposób na jego morfologiczne znamiona. Odpowiedź na pytanie o relację D. – B. nie jest jednak tak prosta, bo z jednej strony myśl o wpływie biernika może nasuwać się przy wariantywności obu przypadków i przykładach typu: *mem*, *bilard*, ale z drugiej leksemy: *streamer*, *twitter*, *biper*, *marker* i całe (przytaczane w literaturze przedmiotu) grupy rzeczowników mające jedynie *-a* w dopełniaczu, z wyraźnie natomiast wariantywnym biernikiem, wskazywałyby na zjawisko odwrotne jako dominujące, zgodne też z historią polszczyzny, a więc na istotność końcówki dopełniacza (powielanie jej w bierniku)²⁰. Wpływ tego przypadku ujawnia się w jeszcze jednym ważnym aspekcie – wciąż bardzo silnym (jak już powiedziano) związku *-u* z synkretyzmem B. = M. O rozluźnieniu związku obu przypadków w męskiej deklinacji można by mówić, gdyby końcówka *-u* przestała blokować biernikowe *-a*, na co jednak na razie mamy pojedyncze, głównie frazeologiczne, przykłady i reklamowo-zabawowe rymowanki w rodzaju *mieć smaka na Maca* czy *metoda na głoda*.

Po drugie, podczas analizy najnowszych zapożyczeń angielskich nasuwa się uwaga dotycząca kwestii normy. Synkretyzmy biernika, które można opisać jako podstawowy krok w nadawaniu rodzaju, obrazują i tendencję, i działania normatywne. Być może na utrzymywanie się B. = M. w omawianych przykładach mają pewien wpływ także wypowiedzi językoznawców i uwagi na temat normy, ściślej – rozgraniczanie normy wysokiej i potocznej²¹.

Podział na dwie normy wyraźnie wskazują wypowiedzi-porady, np.:

(11) *piszę blog* jest formą staranną i na pewno poprawną w każdej sytuacji, *piszę bloga* jest formą niestaranną, dopuszczalną jedynie w wypowiedziach potocznych (Katarzyna Kłosińska, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Pisze-blog-czy-pisze-bloga;16330.html>).

(12) Dopełniacz to *fanpage'a*, forma *fanpage'u* jest używana w miejscowniku (i teoretycznie w wołaczach). W bierniku możemy powiedzieć *fanpage* lub *fanpage'a*, np. *mieć swój fanpage* i *mieć swojego fanpage'a*. Drugą formę określiłbym jako potoczną (Mirosław Bańko, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/fangage-zywotny-i-niezywotny;15473.html>).

(13) Równie ciekawą kwestią może być wybór odpowiedniej formy biernika, który powinien być równy mianownikowi, a nie dopełniaczowi, czyli napiszemy *wchodzę na Instagram*. Podobnie jak wzorcowo należy powiedzieć *wchodzę na Facebook*, *Twitter*, *piszę SMS*, *e-mail*. W normie potocznej akceptuje się jednak formy biernika równe dopełniaczowi (Pomianek 2014).

20 J. Perlin (2016: 294) wskazuje wręcz rysującą się tendencję możliwości „wejścia do żywotnych każdego rzeczownika męskiego, a na pewno tych, które mają w dopełniaczu *-a*”.

21 Niektórzy badacze wskazują istotność użyć potocznych (mniej starannych) w wypadku końcówki *-a* w bierniku (zob. np. uwagi w Siuciak 2013: 46 i przywoływaną tam literaturę, por. też Naruszewicz-Duchlińska 2019: 34–36).

Wydaje się, że niezależnie od stanowiska językoznawców i autorów porad diskutowane w artykule przykłady zmierzają w kierunku rodzaju m2, co wskazuje m.in. na silny wpływ normy potocznej na polszczyznę ogólną. Właśnie na przykładach zapożyczeń angielskich z zakresu najnowszych technologii i sportu (*facebooka, fanpage'a, paintballa, loba, dropszota, gema, seta*) najbardziej widoczna jest też istotność uzusu dla kształtu współczesnej normy. Wobec zaniku kryterium autorytetu kulturalnego uzus zaczyna być podstawowym (jeśli nie jedynym) wyznacznikiem normy. Współczesne zmiany językowe i komunikacyjne skutkują tak dużym spłaszczeniem i zacieraniem poziomów, że to norma potoczna staje się zwykłe właśnie tą obowiązującą (czyli po prostu normą).

Źródła

- <http://monco.frazeo.pl> (dostęp: 10 grudnia 2020 – 28 lutego 2021).
<https://antyweb.pl/skladany-smartfon-czy-potrzebny/> (dostęp: 9 września 2019).
<https://forum.ebiznesy.pl/social-marketing/najlepsza-metoda-na-pozyskanie-fanow-na-facebooku-t4102-30.html> (dostęp: 9 września 2019).
<https://google.pl> (dostęp: wrzesień–listopad 2019).
<https://kobiecefinanse.pl/czy-blogger-finansowy-musi-zarabiac-na-swoim-blogu/> (dostęp: 9 września 2019).
<https://mobtech.interia.pl/porady/news-co-psuje-sie-w-smartfonach,nId,1923621> (dostęp: 9 września 2019).
<https://swiatczytnikow.pl/przewodnik-jak-kupowac-ksiazki-po-polsku-na-czytniki/> (dostęp: 9 września 2019).
<https://swiechna.wordpress.com/2019/08/20/szczescie/> (dostęp: 9 września 2019).
<https://www.artefakt.pl/blog/epr/bledy-ktorych-nalezy-unikac-prowadzac-fanpage> (dostęp: 9 września 2019).
<https://www.gry-online.pl/So43.asp?ID=14630642> (dostęp: 9 września 2019).
<https://www.sebucja.pl/dlaczego-pisze-bloga/> (dostęp: 9 września 2019).
<https://www.wykop.pl/wpis/33010505/znalezlem-mema-postanowilem-ze-komus-wysle-tak-mys/> (dostęp: 9 września 2019).
 Poradnia Językowa PWN (online: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/>, dostęp: 1–23 lutego 2020).
 Pomianek P. 2014: Z Instagrama czy z Instagramu. Na Instagram czy na Instagrama, <http://www.jezykowedylematy.pl/2014/05/z-instagram-a-czy-z-instagramu-na-instagram-czy-na-instagram-a/> (dostęp: 13 września 2019).

Bibliografia

- Ampel-Rudolf M. 2009: *Kategoria rodzaju gramatycznego i semantyczna kategoria istotności poznawczej*, „Linguistica Copernicana”, nr 2(2), s. 209–221.
 Andrejewicz U. 2006: *Wariantywność biernika i dopełniacza we frazeologizmach polskich*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 11–16.
 Bańko M. 2001: *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 Bąba S. 1989: *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
 Bobrowski I. 2005: *Rodzaj gramatyczny rzeczownika a jego liczba*, „Język Polski” LXXXV, z. 2, s. 83–89.
 Bogusławski A. 2009: *On case, gender and related phenomena in Polish (for the umpteenth time)*, „Linguistica Copernicana”, t. 1, s. 13–75.
 Buttler D. 1976: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, wyd. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
 Dyduchowa A. 1970: *Dopełniacz w funkcji biernika liczby pojedynczej u męskich rzeczowników nieżywotnych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, z. 38, „Prace Językoznawcze” I, s. 15–26.
 Heinz A. 1965: *System przypadkowy języka polskiego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
 Kępińska A. 2006: *Kształtowanie się polskiej kategorii męsko- i niemęskoosobowości. Język wobec płci*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- Kucała M. 1970: *Formy dopełniacza w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników męskich nieżywotnych*, [w:] W. Krencik i in. (red.), *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 117–125.
- Kucała M. 1971: *Zanikanie kategorii żywotności-nieżywotności w jednej z gwar polskich*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” X, s. 43–57.
- Kucała M. 1978: *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Laskowski R. 1998: *Podstawowe pojęcia fleksji*, 2.2. *Typologia kategorii morfologicznych; Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*, 3.2. *Rodzaj gramatyczny*, [w:] R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, cz. 1, wyd. 2 zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 130–134, 207–217.
- Łaziński M. 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mańczak W. 1956: *Ile rodzajów jest w polskim?*, „Język Polski” XXXVI, z. 2, s. 116–121.
- Mindak J. 1990: *Językowa kategoria żywotności w polszczyźnie na tle innych języków świata*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Naruszewicz-Duchlińska A. 2019: *Kultura zachowań językowych w internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Perlin J. 2016: *O zmianie biernika w użyciach nieparadygmatycznych*, „Linguistica Copernicana”, nr 13, s. 293–299.
- Pęzik P. 2020: *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, nr 7, s. 133–150.
- Riley T.G. 1999: *It's alive. Grammatical animacy in Russian, Polish and Czech*, University of Washington, Seattle.
- Saloni Z. 1976a: *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] R. Laskowski (red.), *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim. Materiały konferencji Pracowni Gramatyki Współczesnej Polszczyzny Instytutu Języka Polskiego PAN, Zawoja, 13–15 XII 1974*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 43–78.
- Saloni Z. 1976b: *Odpowiedź na koreferat i glosy w dyskusji*, [w:] R. Laskowski (red.), *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim. Materiały konferencji Pracowni Gramatyki Współczesnej Polszczyzny Instytutu Języka Polskiego PAN, Zawoja, 13–15 XII 1974*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 96–106.
- Saloni Z. 2012: *Podstawy teoretyczne Słownika gramatycznego języka polskiego*, wstęp do wyd. 2, Warszawa (online: [est.sgjp.pl/static/pdf/Wstęp do II wydania SGJP.pdf](http://est.sgjp.pl/static/pdf/Wstęp%20do%20II%20wydania%20SGJP.pdf), dostęp: luty 2020).
- SGJP: M. Woliński, Z. Saloni, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, Z. Bronk, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 4 online, Warszawa 2020, <http://sgjp.pl>.
- Siuciak M. 2013: *Niestabilność fleksyjna rzeczowników zapożyczonych w polszczyźnie dawnej i współczesnej*, [w:] J. Tambor, A. Achtelek (red.), *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, t. 3, Gnome, Katowice, s. 39–48.
- Stefańczyk W.T. 2007: *Kategoria rodzaju i przypadku polskiego rzeczownika. Próba synchronicznej analizy morfologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Stefańczyk W.T. 2015: *Zmiany we współczesnym polskim systemie fleksyjnym (na materiale rzeczownikowym i przymiotnikowym)*, „LingVaria” X, nr 2(20), s. 97–106.
- Swan O. 1988: *Facultative animacy in Polish. A study in grammatical gender formation (The Carl Back Papers in Russian and East European Studies, 606)*, Center for Russian and East European Studies, Pittsburgh.
- Westfal S. 1956: *A study in Polish morphology. The genitive singular masculine*, Mouton and Company, Glasgow.
- Wojdak P. 2013: *Wielorodajowość wśród rzeczowników współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Wojdak P. 2020a: *Oboczność -a/-u w D.lp. a dwurodajowość M2/M3 – antysystemowe „skrzyżowanie”*, „Język Polski” C, z. 1, s. 47–56.
- Wojdak P. 2020b: *Oboczność -a/-u w D.lp. a dwurodajowość M2/M3 w świetle badań korpusowych sterowanych słownikami*, „Język Polski” C, z. 2, s. 33–48.
- Wojdak P. 2020c: *Dwurodajowe jednostki rzeczownikowe M2/M2 z obocznościami -a/-u w D.lp. Modelowanie relacji między końcówkami a alternantami rodzajowymi na podstawie frekwencji*, „Język Polski” C, z. 3, s. 29–42.
- WSO: *Wielki słownik ortograficzny PWN* (online: <https://sjp.pwn.pl/sol>, dostęp: luty 2020).
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: luty 2020).
- Zaron Z. 2004: *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*, Auśra, Warszawa–Puńsk.

Summary

The masculine animate gender and the type of inflectional paradigm. On the development tendencies in the noun declension in contemporary Polish (the case of Anglicisms)

Keywords: grammatical gender, noun inflection, masculine animate nouns paradigm, Genitive sg., syncretism
Genitive – Accusative sg.

The selected issues of the Polish inflectional system relevant to the so-called masculine animate gender (M₂) are discussed. The material for the analysis includes English loanwords connected with the Internet or modern technology. The article owes its inspiration to both observations of the linguistic behavior of contemporary Poles as well as literature. It is pointed out that, in the analyzed material, the genitive singular ending is unstable (with two variants: *-a* and *-u*), the *-a* ending is expansive, and two kinds of accusative syncretism coexist (one with nominative and another with genitive). The processes may contribute to a considerable language system change – a new inflectional paradigm for masculine animate nouns with different forms of nominative, genitive, and accusative may develop. However, as the discussed material indicates, this kind of development seems rather unlikely in the nearest future. The bifurcation of the accusative in two different cases is also dubious. Nevertheless, the tendency to assign the masculine animate gender (M₂) to inanimate masculine nouns is not only stable but also increasing.